



Sygn. akt III USKP 25/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 lutego 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Staryk (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Leszek Bielecki

SSN Zbigniew Korzeniowski

w sprawie z odwołania J. D.

od decyzji Prezesa Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego

o odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy w gospodarstwie rolnym,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 17 lutego 2021 r.,

skargi kasacyjnej odwołującego się od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i
Ubezpieczeń Społecznych w K.

z dnia 30 listopada 2018 r., sygn. akt IV Ua (...),

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Okręgowemu w K. do ponownego rozpoznania i orzeczenia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

W wyroku z dnia 30 listopada 2018 r., sygn. akt IV Ua (...), Sąd Okręgowy –
Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w K. – w sprawie z wniosku J. D. przeciwko
Prezesowi Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego – zmienił w całości

zaskarżony apelacją Prezesa KRUS wyrok Sądu Rejonowego – Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w K. z dnia 28 sierpnia 2018 r., sygn. akt IV U (...), i oddalił odwołanie wnioskodawcy od decyzji Prezesa KRUS z dnia 14 listopada 2017 r., w której Prezes Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego – powołując się na art. 10 ust. 2 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (Dz.U. z 2016 r., poz. 277 ze zm.; dalej również jako: ustawa) – odmówił wnioskodawcy J. D. prawa do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy rolniczej. W uzasadnieniu organ rentowy podał, że dochodzone przez ubezpieczonego świadczenie nie przysługuje, ponieważ wypadek przy pracy rolniczej, jakiemu uległ w dniu 28 czerwca 2017 r. został spowodowany na skutek rażącego niedbalstwa.

Sąd Rejonowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w K. wyrokiem z dnia 28 sierpnia 2018 r. zmienił zaskarżoną odwołaniem ubezpieczonego decyzję i ustalił, że zdarzenie w którym uczestniczył J. D. w dniu 28 czerwca 2017 r. jest wypadkiem przy pracy w gospodarstwie rolnym skutkującym prawem do jednorazowego odszkodowania pod warunkiem ustalenia stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu.

Sąd Rejonowy wskazał, że w dniu 28 czerwca 2017 r. wnioskodawca balując siano pożyczonym od K. Ś. ciągnikiem z podczepioną do niego maszyną rolującą dwukrotnie usuwał usterkę związaną z zacinającym się sznurkiem. Po raz pierwszy usuwając tą usterkę zatrzymał ciągnik i wyłączył silnik, natomiast dokonując tej czynności drugi raz - robił to przy pracującym silniku ciągnika i maszynie rolującej w ruchu. W trakcie usuwania usterki wnioskodawca zachwiał się, stracił równowagę, spadł obiema rękami na obracające się elementy prasy, które wciągnęły prawą rękę, zmiażdżyły ją i urwały na wysokości łokcia.

Sąd pierwszej instancji stwierdził, że istotnie – jak to ustalił biegły z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy – wnioskodawca naruszył zasady bhp, jednakże naruszenie to miało postać winy nieumyślnej w postaci zwykłego niedbalstwa. O takiej postaci winy nieumyślnej w ocenie Sądu Rejonowego zadecydowała niepełna wiedza wnioskodawcy o obsługiwanym urządzeniu, a zwłaszcza sposobu usuwania stwierdzonej usterki.

Sąd Okręgowy zaakceptował te ustalenia i uznał, że w dniu 28 czerwca 2017 r. doszło do wypadku przy pracy rolniczej w rozumieniu art. 11 ustawy. Wypadek jakiemu uległ J. D. został wywołany nagłym zdarzeniem wywołanym przyczyną zewnętrzną (nagły ruch ciągnika). Zdarzenie to miało miejsce na terenie gospodarstwa rolnego, które ubezpieczony prowadzi, podczas wykonywania czynności związanych z prowadzeniem działalności rolniczej.

Sąd wziął pod uwagę, że zgodnie z art. 10 ust. 1 ustawy jednorazowe odszkodowanie przysługuje ubezpieczonemu, który doznał stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu wskutek wypadku przy pracy rolniczej lub rolniczej choroby zawodowej. Stosownie do przepisu art. 10 ust. 2 pkt. 1 powołanej ustawy odszkodowanie to nie przysługuje ubezpieczonemu, jeżeli spowodował wypadek umyślnie albo wskutek rażącego niedbalstwa.

Sąd Okręgowy odmiennie ocenił zachowanie ubezpieczonego, które doprowadziło do tego wypadku w płaszczyźnie regulacji określonej w art. 10 ust. 2 pkt 1 ustawy. Według Sądu drugiej instancji postępowanie J. D. nie miało cech umyślności, jednakże wypadek był efektem jego rażącego niedbalstwa. Wnioskodawca jest bowiem doświadczonym rolnikiem, prowadzącym duże, zmechanizowane gospodarstwo rolne, posiadającym zarówno ciągnik rolniczy, jak także współpracujące z nim maszyny rolnicze. Z wykształcenia jest technikiem rolnikiem i już w szkole był uczony zasad bezpieczeństwa i higieny pracy w gospodarstwie rolnym; uczony był także obsługi maszyn i urządzeń rolniczych. Ubezpieczony w przeszłości uległ już wypadkowi przy pracy rolniczej, w wyniku którego doznał stałego uszczerbku na zdrowiu w postaci częściowej amputacji kciuka. Po wypadku tym organ rentowy przeprowadził dodatkowe szkolenie prewencyjne. Pomimo tego, mając zarówno wiedzę teoretyczną jak i praktyczną, w dniu 28 czerwca 2017 r. wnioskodawca usuwając usterkę aparatu wiążącego obsługiwanej prasy zwijającej siano, nie wyłączając silnika i nie zabezpieczając go przed samoistną zmianą położenia, wysiadł z kabiny kierowcy i podszedł na podest prasy usiłując prawą ręką pchnąć koło aparatu wiążącego, aby je odblokować i wymusić prawidłowe podawanie sznurka. Usterkę taką usuwał w tym dniu już drugi raz, z tym, że poprzednio dokonywał tego przy wyłączonym silniku i unieruchomionej prasie. W trakcie tych czynności ciągnik podjechał do przodu,

wnioskodawca stracił równowagę i jego ręce znalazły się w strefie roboczej walców prasy. Prawa ręka została wciągnięta przez pracujące podzespoły prasy i doszło do jej urwania na poziomie łokcia. Zdaniem Sądu drugiej instancji opisane wyżej zachowanie ubezpieczonego wskazuje na rażące naruszenie przepisów bhp polegające na nieprzestrzeganiu obowiązujących przepisów w tym zakresie. Wnioskodawca przed przystąpieniem do pracy nie sprawdził stanu technicznego ciągnika i prasy balującej; próbując usunąć usterkę aparatu podającego sznurek nie wyłączył silnika ciągnika, przez co prasa nadal pracowała i wszystkie jej podzespoły były w ruchu. Nie zabezpieczył przy tym ciągnika i współpracującej z nim prasy balującej przed samoistną zmianą położenia, a pracował w terenie nierównym i pochyłym.

Według Sądu Okręgowego samo świadome i celowe naruszenie przez ubezpieczonego znanych mu reguł bezpiecznego postępowania (wcześnie usuwając usterkę ciągnik i prasę unieruchomił) nie wystarcza do uznania, że wypadek został spowodowany umyślnie, ponieważ nie obejmował on zamiaru wywołania takiego skutku; zachowanie to rzutuje jednak na ocenę stopnia zawinienia w spowodowaniu wypadku. O zakwalifikowaniu postępowania wnioskodawcy jako rażąco niedbałego w rozumieniu art. 10 ust. 2 pkt. 1 ustawy można mówić, ponieważ umyślnie (świadomie, celowo) i bez uzasadnionej potrzeby naruszył on podstawowe zasady bezpiecznego postępowania i ignorował następstwa swojego postępowania, nie przewidując, że może ono doprowadzić do wypadku, chociaż możliwość wystąpienia takiego skutku w danych okolicznościach jest łatwa do przewidzenia, nawet dla osoby o niskiej przezorności i nie posiadającej specjalnej wiedzy. Wnioskodawca zdawał sobie sprawę z niebezpieczeństwa „naprawiania” prasy w ruchu, skoro za pierwszym razem jej napęd wyłączył i pracował, gdy była ona unieruchomiona. Sąd drugiej instancji nie znalazł żadnego usprawiedliwienia w postępowaniu wnioskodawcy, w tym także koniecznością pośpiechu przed niczym nie wykazaną zbliżającą się burzą. Pośpiech w wykonaniu prac rolniczych nie może usprawiedliwiać naruszania podstawowych zasad i przepisów bhp.

Powyższy wyrok Sądu Okręgowego ubezpieczony zaskarżył skargą kasacyjną. Skargę oparto na obydwu podstawach kasacyjnych określonych w

art. 398³ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c. W ramach podstawy materialnoprawnej (art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c.) zarzucono „naruszenie art. 10 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników przez jego błędną wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że działanie skarżącego można kwalifikować w granicach rażącego niedbalstwa, podczas gdy przy określeniu stopnia zawinienia wnioskodawcy, Sąd II instancji winien był wziąć pod uwagę całokształt okoliczności danej sprawy (również tych usprawiedliwiających działanie wnioskodawcy) w tym m.in. motywację, która towarzyszyła wnioskodawcy przy jego działaniu, czy też charakter wykonywanej przez niego pracy. Sąd II instancji zmieniając wyrok Sądu I instancji, w gruncie rzeczy ograniczył się do wskazania, że zachowanie wnioskodawcy naruszyło podstawowe zasady i przepisy bhp, natomiast zupełnie odstąpiono od oceny okoliczności usprawiedliwiających zachowanie skarżącego, co stanowi działanie oczywiście nieuprawnione”.

W ramach podstawy procesowej (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.) zarzucono „naruszenie art. 328 § 2 k.p.c., art. 382 k.p.c. oraz art. 387 § 2¹ k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c., przejawiające się w: a) wewnętrznej niespójności stanowiska Sądu II instancji, który z jednej strony w swoim uzasadnieniu stwierdza, iż w całości przyjmuje ustalenia faktyczne Sądu I instancji jako własne, zaś w rzeczywistości czyni nowe ustalenia na niekorzyść wnioskodawcy, dotyczące tego, że do wypadku miało dojść wskutek podjechania ciągnika do przodu i w rezultacie, utraty równowagi przez wnioskodawcę, podczas gdy Sąd I instancji nie poczynił tego typu ustaleń w tym zakresie, a nadto brak jest możliwości wyciągnięcia takiego wniosku z zebranego w sprawie materiału dowodowego. Sąd II instancji w uzasadnieniu kwestionuje wystąpienie trudnych warunków atmosferycznych, które miały popchnąć wnioskodawcę do jego działania, wskazując, że ww. okoliczność nie została wykazana, przy czym zaznaczyć należy, iż zeznania świadków były w tym zakresie jednoznaczne i zostały zaakceptowane przez Sąd I instancji, zaś organ rentowy nie kwestionował tego faktu na żadnym etapie postępowania, również w uzasadnieniu przyjęto, iż wnioskodawca posiadał wiedzę teoretyczną i praktyczną do rozwiązania zaistniałej usterki, co stoi w oczywistej sprzeczności z ustaleniami dokonanymi przez Sąd I instancji, który wprost stwierdził, iż ww. takiej wiedzy nie posiadał. Sąd II instancji poczynił więc nowe ustalenia faktycznie i to w zakresie

okoliczności istotnych dla danej sprawy, przy czym zupełnie odstąpił od uzasadnienia swojego stanowiska, do czego w takiej sytuacji był zobligowany; b) braku jakiegokolwiek przeanalizowania problematyki sprawy w zakresie wyjaśnienia, jakie okoliczności mają wpływ na zakwalifikowanie danego zachowania w graniach rażącego niedbalstwa i w gruncie rzeczy ograniczenie się jedynie do stwierdzenia, iż zachowanie wnioskodawcy naruszało podstawowe zasady i przepisy BHP, przy czym Sąd II instancji zmieniając wyrok Sądu I instancji był obowiązany wziąć pod uwagę również okoliczności usprawiedliwiające działanie skarżącego (co też uczynił Sąd I instancji), takie jak: brak jakiegokolwiek dokumentacji technicznej ciągnika i prasy rolniczej, co skutkowało u wnioskodawcy nieznaną instrukcją obsługi powyższych urządzeń, niemożność ustalenia źródła usterki maszyny i co za tym idzie podjęcia skutecznych działań, celem jej naprawy, przemęczenie wnioskodawcy spowodowane nie tylko całodzienną pracą, ale również całym okresem sianokosów, warunki atmosferyczne panujące w dniu zdarzenia (bardzo wysoka temperatura), jak i negatywne prognozy pogody na szereg kolejnych dni (m.in. opady deszczu), co wywierało na wnioskodawcy dodatkową presję ukończenia prac w gospodarstwie w odpowiednim terminie, późna godzina (zbliżający się wieczór), wykonywanie pracy w polu samodzielnie, bez niczyjej pomocy oraz nieustalenie w toku postępowania powypadkowego faktycznej przyczyny awarii urządzeń, na których pracował wnioskodawca, co było niezbędne do ustalenia również i zasadności jego postępowania, a za które to zaniedbanie odpowiedzialność spoczywa niewątpliwie na organie rentowym - okoliczności te zostały z niezrozumiałych względów zupełnie pominięte podczas wyrokowania przez Sąd II instancji, a przyczyn takiego działania nie ma w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku”.

Skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku Sądu drugiej instancji i uwzględnienie odwołania wnioskodawcy w całości oraz zasądzenie od strony przeciwnej na rzecz wnioskodawcy kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego za wszystkie instancje i za postępowanie kasacyjne według norm prawem przepisanych; ewentualnie - o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania,

z pozostawieniem mu rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego i apelacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Podstawową funkcją ubezpieczenia wypadkowego jest gwarantowanie środków egzystencji ubezpieczonemu, który w trakcie pracy doznał nieszczęśliwego wypadku i przez określony czas musi powstrzymać się od jej wykonywania ze względu na stan zdrowia. Ryzyko związane z utratą zdolności do pracy w wyniku wypadku przy pracy dotyczy wszystkich osób aktywnych zawodowo. W odróżnieniu od ubezpieczenia pracowniczego, zwrócić należy uwagę na brak ustawowych regulacji z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy w rolnictwie, mimo że działalność rolnicza jest jedną z najbardziej wypadkogennych działalności zawodowych. Na zjawisko wypadkowości wpływają elementy o charakterze bezpośrednim składające się na zagrożenia występujące w rolnictwie, takie jak: swoistość pracy rolnika, wiedza z zakresu zasad bezpiecznej pracy i stan sprzętu wykorzystywanego do prowadzenia działalności rolniczej.

W myśl art. 10 ust. 2 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników, jednorazowe odszkodowanie nie przysługuje ubezpieczonemu, jeżeli: 1) spowodował wypadek umyślnie albo wskutek rażącego niedbalstwa lub 2) będąc w stanie nietrzeźwości lub będąc pod wpływem środków odurzających, substancji psychotropowych lub innych środków o podobnym działaniu, sam w znacznym stopniu przyczynił się do wypadku.

Jednorazowe odszkodowanie, jako jedyne świadczenie płatne z obligatoryjnego dla rolnika, którego gospodarstwo obejmuje obszar użytków rolnych powyżej 1 ha przeliczeniowego, rolniczego ubezpieczenia wypadkowego, nie zapewnia więc w każdym przypadku ekwiwalentu utraconych przez okres leczenia środków z prowadzonej działalności. W ocenie Sądu Najwyższego, odstąpienia od zasady, że rolnik wpłacający regularnie składki na ubezpieczenie wypadkowe otrzyma odszkodowanie w przypadku wypadku przy pracy na terenie jego gospodarstwa rolnego, powinny być ograniczone do wyjątkowych sytuacji, obejmujących umyślne spowodowanie wypadku, działanie zbliżone do umyślnego

spowodowania wypadku oraz do sytuacji bardzo negatywnie ocenianej społecznie – spowodowania wypadku pod wpływem alkoholu lub narkotyków.

Ustawa z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników nie zawiera legalnej definicji rażącego niedbalstwa, co wywołuje kontrowersje w orzecznictwie sądów.

O ile umyślność oznacza zamiar wywołania określonego skutku lub choćby godzenie się na niego przy przewidywaniu możliwości jego zaistnienia, o tyle rażące niedbalstwo stanowi kwalifikowaną formę winy nieumyślnej. Ta ostatnia przejawia się w naruszeniu reguł ostrożności, jeżeli sprawca, chociaż nie ma zamiaru wywołania danego skutku i nie godzi się na niego, to jednak skutek ten wywołuje w wyniku niezachowania staranności wymaganej w danych okolicznościach, mimo że możliwość taką albo przewidywał lecz bezpodstawnie przypuszczał, że skutku tego uniknie, albo wystąpienia określonego skutku swojego zachowania nie przewidywał, chociaż mógł i powinien go przewidzieć. Ocena zachowania należytej staranności (ostrożności) wymaga odniesienia jej do przeciętnej przeczności osób znajdujących się w zbliżonych sytuacjach, natomiast możliwość i obowiązek przewidywania skutku powinny być oceniane indywidualnie, w zależności od poziomu wiedzy, doświadczenia i możliwości intelektualnych konkretnego sprawcy. Przyjmuje się, że rażące niedbalstwo stanowi kwalifikowaną postać braku należytej staranności w przewidywaniu konsekwencji własnego zachowania i polega na przekroczeniu podstawowych, elementarnych reguł ostrożności, a więc na zachowaniu się poniżej minimalnego, elementarnego poziomu wiadomości, umiejętności i możliwości intelektualnych. O przypisaniu konkretnej osobie winy w tej postaci decyduje zatem zachowanie się przez nią w określonej sytuacji w sposób odbiegający od miernika staranności minimalnej. Ocena, czy zasady takie zostały przekroczone, musi być dokonywana w okolicznościach konkretnego przypadku (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 sierpnia 2016 r., I UK 439/15, Legalis nr 1514852).

Użyte w art. 10 ust. 2 pkt 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników określenie „umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa” odnosi się do skutku zachowania poszkodowanego, polegającego na wywołaniu zdarzenia zdefiniowanego w art. 11 ust. 1 tej ustawy, a nie do naruszenia przepisów o

ochronie życia i zdrowia, jak czyni to art. 21 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (jednolity tekst: Dz.U. z 2015 r., poz. 1242 ze zm.), ani też do konsekwencji zdarzenia wypadkowego w postaci doznanej przez sprawcę szkody. Wynika z tego, że co prawda samo świadome i celowe naruszenie przez rolnika znanych mu reguł bezpiecznego postępowania nie wystarcza do uznania, że wypadek został przez niego spowodowany umyślnie (skoro sprawca nie obejmował zamiarem wywołania takiego skutku) lub w wyniku rażącego niedbalstwa (gdy w danych okolicznościach zachowanie się sprawcy nie odbiegało od miernika minimalnej staranności w przewidywaniu), jednak istotnie rzutuje na ocenę stopnia zawinienia w spowodowaniu wypadku. W przypadku umyślnego naruszenia zasad ochrony życia i zdrowia zamiarem sprawcy objęta jest bowiem bezprawność postępowania wyrażająca się w tym, że wiedział on, jak w danej sytuacji postąpić i miał świadomość, że działa wbrew swojej wiedzy o należyтым postępowaniu. W takim przypadku rodzaj wykonywanych czynności oraz świadomość nieprawidłowości własnego zachowania nakazują postępowanie ze szczególną ostrożnością i przezornością w przewidywaniu jego możliwych konsekwencji. Chodzi o to, aby sprawca, przy wykorzystaniu swoich możliwości intelektualnych, odstąpił od nieprawidłowego postępowania i w ten sposób uniknął możliwości spowodowania wypadku. O zakwalifikowaniu zachowania jako rażąco niedbałego w rozumieniu art. 10 ust. 2 pkt 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników można zatem mówić także wówczas, gdy sprawca umyślnie (świadomie, celowo) i bez uzasadnionej potrzeby narusza podstawowe zasady bezpiecznego postępowania oraz ignoruje następstwa swojego zachowania, nie przewidując (nie uświadamiając sobie), że może ono doprowadzić do wypadku, chociaż możliwość wystąpienia takiego skutku w danych okolicznościach jest łatwa do przewidzenia nawet dla osoby o niskiej przezorności i nieposiadającej specjalnej wiedzy.

Warto zaznaczyć, że w przypadku pracy z użyciem ciągników i maszyn rolniczych, normy bezpiecznego postępowania wyznaczają przepisy - wydane na podstawie upoważnienia ustawowego zawartego w art. 237¹⁵ § 2 Kodeksu pracy - rozporządzenia Ministra Pracy i Gospodarki Żywnościowej z 12 stycznia 1998 r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy przy obsłudze ciągników, maszyn, narzędzi

i urządzeń technicznych stosowanych w rolnictwie. Zgodnie z tym rozporządzeniem, obsługując sprzęt rolniczy, należy przestrzegać zasad określonych przez producentów w instrukcjach obsługi (§ 2 ust. 1 rozporządzenia). Kontrola stanu technicznego, regulowanie, wykonywanie doraźnych napraw i prac konserwacyjnych oraz czyszczenie części lub zespołów roboczych sprzętu rolniczego dopuszczalne są po uprzednim unieruchomieniu silnika i wyłączeniu wszystkich napędzanych zespołów tego sprzętu (§ 5 ust. 1 rozporządzenia). Natomiast podczas każdej przerwy w pracy sprzętu rolniczego jego napęd powinien być wyłączony (§ 5 ust. 3 rozporządzenia). Wprawdzie powyższe unormowania odnoszą się do osoby o statusie pracownika, jednak nie ulega wątpliwości, że powinny mieć one znaczenie uniwersalne również dla osób samozatrudnionych w rolnictwie. KRUS powinna rozważyć dostarczenie takiej informacji do każdego gospodarstwa rolnego.

Zwrócić należy uwagę na wydany w podobnej (w aspekcie faktycznym) sprawie wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 2010 r., I UK 335/09 (Monitor Prawa Pracy 2010 nr 11, s. 607-608), w którym uznano, że praca w gospodarstwie rolnym, prowadzonym na własny rachunek, w czasie żniw i wykopków niewątpliwie wiąże się z przepracowaniem oraz presją ukończenia jej w terminie, zatem przy ocenie stopnia zaniedbania ostrożności w jej wykonywaniu należy uwzględnić stan swoistej bezradności rolnika wskutek wybicia się z jej rytmu przez awarię maszyny, której naprawa - co wynika z opinii biegłego - była skomplikowana.

Podsumowując, nie każde naruszenie przez rolnika przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia, ale tylko udowodnione rolnikowi szczególnie naganne zachowanie może być podstawą pozbawienia go świadczeń z ustawy wypadkowej. Jeżeli więc, obok postępowania rolnika, wystąpiły także inne okoliczności, które spowodowały wypadek, to nie może on być pozbawiony świadczeń przewidzianych w rolniczym ubezpieczeniu wypadkowym.

W tym kontekście uznać trzeba, że podstawą oceny zachowania rolnika jako rażąco niedbałego konieczne było poczynienie przez Sąd drugiej instancji precyzyjnych ustaleń dotyczących wszystkich okoliczności sprawy, co wywołuje jednak kontrowersje. Słuszny okazał się zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c., art. 382 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c., przejawiający się w wewnętrznej

nieśpójności stanowiska Sądu Okręgowego, który z jednej strony w swoim uzasadnieniu stwierdza, iż w całości przyjmuje ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji jako własne, jednak w dalszej części uzasadnienia dokonuje nowych ustaleń w zakresie tego, że niezabezpieczony hamulcem ciągnik z maszyną ruszył z miejsca, gdy wnioskodawca znajdował się na podeście maszyny, co spowodowało utratę równowagi przez ubezpieczonego. Sąd nie przywołał w tej kwestii żadnych dowodów, co może wywoływać wątpliwości, czy nie były to tylko przypuszczenia Sądu. W szczególności wyjaśnienia wnioskodawcy nie wskazują, czy zaciągnął on hamulec przed opuszczeniem ciągnika.

Przy takich lakonicznych ustaleniach nie można dokonać oceny kasacyjnej, co naprawdę spowodowało zachwianie się (utrata równowagi), czy była to przyczyna zewnętrzna, spowodowana jednak zawinionym działaniem wnioskodawcy, czy też do utraty równowagi doszło na skutek zmęczenia całodzienną pracą i wysoką temperaturą wilgotnego powietrza (ponad 30 stopni C.). Nie ustalano w uzasadnieniu wyroku precyzyjnie, dlaczego wnioskodawca wszedł na podest maszyny rolującej siano w czasie jej ruchu; czy chciał tylko przyjrzeć się przyczynie awarii, czy wiedział, jaka jest przyczyna niesprawności maszyny i bezpośrednio zmierzał do jej naprawy w ruchu.

Sąd Okręgowy w uzasadnieniu wyroku zakwestionował wystąpienie trudnych warunków atmosferycznych, które miały popchnąć wnioskodawcę do szybkiego działania, wskazując, że ta okoliczność nie została wykazana, jednak ustalenia Sądu pierwszej instancji, oparte na zeznaniach świadków, były całkowicie odmienne.

Dokładnego wyjaśnienia wymaga również kwestia, czy wnioskodawca posiadał wiedzę teoretyczną i praktyczną do usunięcia zaistniałej usterki w sytuacji braku dokumentacji technicznej prasy rolującej, co mogło powodować trudności w ustaleniu źródła usterki maszyny i podjęcia skutecznych działań naprawczych. Zwrócić należy uwagę, że maszyna ta nie stanowiła jego własności. Z ustaleń Sądu wynika, że w dniu 28 czerwca 2017 r. wnioskodawca balował siano pożyczonym od K. Ś. ciągnikiem z podczepioną do niego maszyną rolującą. Maszyna ta – jak wynika z sugestii skargi kasacyjnej – spowodowała wcześniej uraz u innego rolnika. W tym kontekście celowe mogłoby być ustalenie, czy K. Ś. poinformował

wnioskodawcę o takim wypadku i zalecił zachowanie szczególnej ostrożności przez nie zbliżanie się do pracującej maszyny i nie dokonywanie napraw w czasie jej ruchu.

Ustalenia też wymagało, czy wadliwości w budowie maszyny rolującej w postaci braku adekwatnych osłon nie przyczyniły się do powstania wypadku przy pracy rolniczej – zwłaszcza w sytuacji (wymagającej precyzyjnych ustaleń) przypadkowej utraty równowagi rolnika stojącego na podeście maszyny.

W literaturze zwrócono uwagę, że w sytuacji, gdy poszkodowany podjął naprawę maszyny rolującej, nie wyłączywszy silnika ciągnika, ale wyłączony wałek przekładnika mocy, pod wpływem drgań sam się włączył i doszło do wypadku; w takim wypadku należałoby uznać, że zachowanie rolnika było nieprawidłowe, nieostrożne i niedbałe, ale odbiegało ono jednak od rażącego niedbalstwa (por. Damian Puślecki – Rażące niedbalstwo w wypadku przy pracy rolniczej, Przegląd prawa rolnego nr 2/2007).

Rekapitulując, wykładnia rażącego niedbalstwa z art. 10 ust. 2 pkt 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników wymaga ustalenia szczegółowego przebiegu wypadku przy pracy rolniczej, analizy intencji rolnika dokonującego naprawy sprzętu rolniczego oraz jego świadomości zagrożenia zdrowia, a także oceny innych okoliczności, które przyczyniły się do powstania wypadku - zwłaszcza wadliwości konstrukcyjnej maszyny rolniczej, zmęczenia całodniową pracą, wysoką temperaturą oraz stresu wywołanego pośpiechem przed nadciągającą burzą.

Mając powyższe okoliczności na względzie Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. orzekł jak w sentencji wyroku.